

POSTANOWIENIE

Dnia 22 czerwca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Iwona Koper (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku M. M.

przy uczestnictwie K. F. o stwierdzenie nabycia spadku, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 22 czerwca 2005 r., kasacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Okręgowego w S. z dnia 6 maja 2004 r., sygn. akt V Ca (...),

zmienia zaskarżone postanowienie i postanowienie Sądu Rejonowego w G. z dnia 16 lutego 2004 r. sygn. akt I Ns 453/03 w ten sposób, że:

- 1) stwierdza, że spadek po A. M. zmarłym dnia 20 lipca 1988 r. w S. na podstawie ustawy, także w odniesieniu do gospodarstwa rolnego, nabyli żona H. M. oraz dzieci K. F. i M. M. po 1/3 części;**
- 2) stwierdza, że spadek po H. M. zmarłej dnia 8 grudnia 1989 r. w S. na podstawie ustawy, także w odniesieniu do gospodarstwa rolnego, nabyły dzieci K. F. i M. M. po 1/2 części.**

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 16 lutego 2004 r. Sąd Rejonowy w G. stwierdził, że spadek po A. M. zmarłym dnia 20 lipca 1988 r. w S. i tam ostatnio stale zamieszkałym na podstawie ustawy nabyli: żona H. M. córka K. F. i syn M. M. po 1/3 części z tym, że wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne na podstawie ustawy nabyły H. M. i K. F. po 1/2 części oraz, że spadek po H. M. zmarłej dnia 8 grudnia 1989 r. w S. i ostatnio

stale tam zamieszkałej na podstawie ustawy nabyły dzieci: K. F. i M. M. po ½ części, z tym, że wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne nabyła w całości córka K. F.

Sąd ten ustalił, że spadkodawca A. M. zmarły 20 lipca 1998 r. nie pozostawił testamentu, a jako spadkobierców ustawowych pozostawił żonę H. M. oraz dzieci K. F. i M. M.

Spadkodawczyni H. M. zmarła w dniu 8 grudnia 1989 r. bez pozostawienia testamentu i jako spadkobierców ustawowych pozostawiła córkę K. F. i syna M. M.. Nikt z tych spadkobierców nie odrzucił spadku i nie zrzekł się dziedziczenia.

W skład spadków wchodziło gospodarstwo rolne położone w S. o pow. 10,09 ha, nabyte z dniem 4 listopada 1971 r. na podstawie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. 27, poz. 250) przez małżonków H. i A. M., na prawach wspólności ustawowej.

W chwili śmierci A. M. gospodarstwo to prowadziła jego żona H. M. Trzydzieści dni przed śmiercią spadkodawcy zmarł syn A. i H., a brat zainteresowanych M. M. Miał 40 lat i był kawalerem. Mieszkał wraz z rodzicami i prowadził wraz z nimi spadkowe gospodarstwo rolne. W chwili otwarcia spadku w gospodarstwie był koń, 3-4 krowy i około 40 sztuk trzody chlewnej.

Przy codziennym prowadzeniu gospodarstwa nie była konieczna pomoc wnioskodawcy i uczestniczki. M. M. i K. F. z mężem, pomagali natomiast w gospodarstwie przy większych pracach takich jak: wykopki, żniwa, omłoty, wywożenie obornika. Po śmierci ojca częstotliwość przyjazdów wnioskodawcy do spadkowego gospodarstwa nie zwiększyła się i przez pewien czas „podobnie” utrzymywała się po śmierci matki. M. M. przyjeżdżał około 2 razy na miesiąc, a w porze zimowej rzadziej. W gospodarstwie spadkowym do śmierci H. M. nadal była prowadzona produkcja rolna, choć ograniczona została ilość inwentarza. Nadal wnioskodawca i uczestniczka z mężem uczestniczyli w głównych pracach w gospodarstwie jak wykopki, żniwa, sianokosy i omłoty. Wnioskodawca M. M. od 1978 r. mieszkał w O., tj. około 60 km od spadkowego gospodarstwa i tam pracował jako kierowca w zakładach mleczarskich.

Według oceny Sądu Rejonowego stan faktyczny nie pozwalał przyjąć, że wnioskodawca stale pracował w spadkowym gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej. Podkreślił, że sporadyczna dorywcza praca nie jest stałą bezpośrednią pracą przy produkcji rolnej, dającą podstawę do dziedziczenia gospodarstwa rolnego na podstawie art. 1059 pkt 1 k.c.

Od tego postanowienia apelację wniósł wnioskodawca M. M., którą Sąd Okręgowy w S. oddalił postanowieniem z dnia 6 maja 2004 r. Sąd ten podzielił ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i jego argumentację prawną. Dodatkowo jednak ustalił, że żadne z trojga dzieci wnioskodawcy w chwili śmierci dziadków nie pracowało stale przy produkcji rolnej, ani nie posiadało kwalifikacji rolniczych. Podkreślił, że w istotnym dla dziedziczenia czasie wnioskodawca nie pracował stale bezpośrednio przy produkcji rolnej. Pomoc udzielana rodzicom w takich pracach w gospodarstwie jak żniwa, sianokosy wykopki, nawożenie, czy omłoty nie przybrała, jego zdaniem, postaci stałej pracy w gospodarstwie rolnym w znaczeniu przepisów o dziedziczeniu gospodarstw rolnych, lecz była pracą dorywczą nie dającą uprawnienia do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Sąd Okręgowy uznał także, że w świetle zeznań wnioskodawcy jest rzeczą oczywistą, że żadne z dzieci wnioskodawcy (wnuków spadkodawców) nie spełniało przesłanek do dziedziczenia gospodarstwa po dziadkach określonych w art. 1060 k.c.

Wnioskodawca w kasacji opartej na podstawie naruszenia prawa materialnego, tj. na naruszeniu art. 1059 k.c. w zw. z art. 160 § 1 k.c. oraz na naruszeniu przepisów prawa procesowego mającym wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., art. 670 § 2 k.p.c. w zw. z art. 510 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 176 Konstytucji wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut obraży art. 233 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. był już chybiony z tego względu, że skarżący w żaden sposób nie starał się wykazać, iż wskazywane uchybienie mogło wywrzeć wpływ na wynik sprawy.

W postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku sąd między innymi bada z urzędu, czy w skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne, oraz którzy spośród spadkobierców powołanych do dziedziczenia z ustawy odpowiadają wymaganiom niezbędnym do jego dziedziczenia.

Krąg osób jakie powinny wziąć udział w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku określa art. 669 k.p.c., który nie został w kasacji przytoczony jako naruszony, co już zwalnia Sąd Najwyższy od szczegółowych rozważań tej kwestii. Można jednak zauważyć, że wnioskodawcą w tych sprawach może rzeczywiście być szeroki krąg osób uprawnionych, tj. osoba która uważa się za spadkobiercę lub przez innych jest za spadkobiercę uważana, nabywca spadku, osoba, która posiada ze spadkobiercą

wspólne prawa lub obowiązki, spadkobierca tych osób, wierzyciel tych osób, wierzyciel spadku, wierzyciel spadkobiercy lub dłużnik spadku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1983, III CRN 218/82, OSNCP 1983, nr 8), a także potencjalni spadkobiercy ustawowi lub testamentowi. W charakterze uczestnika w tym postępowaniu Sąd ma jednak obowiązek wezwać do udziału w sprawie osobę, gdy występuje realna szansa dziedziczenia przez nią spadku. Można by więc rozważać zasadność zarzutu zaniechania wezwania do udziału w sprawie dzieci wnioskodawcy tylko wtedy, gdyby wchodziło w rachubę prawdopodobieństwo dziedziczenia przez nie gospodarstwa po działkach. Tymczasem to na podstawie przesłuchania samego wnioskodawcy Sąd drugiej instancji wykluczył ich uprawnienia.

W artykule 1060 § 1 zdanie pierwsze k.c. wyrażona została zasada, że wnuk spadkodawcy, który odpowiada którejkolwiek z przesłanek określonych w art. 1059 k.c., dochodzi do dziedziczenia gospodarstwa rolnego we wszystkich wypadkach gdy jego rodzic (dziecko spadkodawcy) gospodarstwa rolnego dziedziczyć z jakiegokolwiek powodu nie chce lub nie może. Wyjątek od tej zasady polega na tym, że ogranicza możliwość dojścia wnuka z ustawy do dziedziczenia gospodarstwa rolnego w wypadkach, gdy jego ojciec lub matka nie mogą dojść do dziedziczenia z powodu niespełnienia żadnej z przesłanek określonych w art. 1059 k.c. Wówczas dojście wnuka do dziedziczenia gospodarstwa rolnego zależało od odpowiadania rodziców w chwili śmierci spadkodawcy warunkom wymaganym dla nabycia własności nieruchomości rolnej. Warunkami tymi były: stała praca w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej, bądź posiadanie kwalifikacji do prowadzenia gospodarstwa rolnego (art. 160 § 1 k.c. w zw. z art. 1059 pkt. 1 k.c.).

Kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego uzyskiwało się wtedy przez ukończenie szkoły rolniczej, przysposobienia rolniczego lub uzyskanie tytułu kwalifikacyjnego w zawodach rolniczych (§ 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (tekst jedn.: Dz. U. z 1983 r. Nr 19, poz. 86 ze zm.).

W tym stanie rzeczy zasadność kasacji zależała od zasadności zarzutu obrazy art. 1059 k.c. w zw. z art. 160 § 1 pkt 1 k.c. W stanach „granicznych” ocena czy spadkobierca w chwili otwarcia spadku stale pracował w gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej jest zagadnieniem skomplikowanym. Trzeba zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, że judykatura w tej materii uległa pewnym zmianom. Z

biegiem lat, w związku ze zmianami społeczno gospodarczymi, odstąpiono od wykładni zbyt rygorystycznej. Ta pierwsza nie była usprawiedliwiona już z tego względu, że przepisy ograniczające uprawnienia spadkobierców, jako odstępujące od ogólnych zasad dziedziczenia, powinny być wykładane zgodnie z ich celem, a mianowicie dziedziczyć gospodarstwa rolne miały osoby zdolne do kontynuowania gospodarowania i unowocześniania gospodarstwa rodzinnego.

Trzeba zgodzić się ze skarżącym, że brak wykonywania bieżących czynności w obejściu i przy inwentarzu nie wyłączała omawianej przesłanki dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Pojęcie stałej pracy przy produkcji rolnej obejmuje bowiem każdą pracę wykonywaną w gospodarstwie rolnym w ramach rodzinnego podziału czynności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1997 r., I CKN 312/97, niepubl.). Praca ta nie musiała być też ani jedynym, ani głównym źródłem utrzymania spadkobiercy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2000 r., III CKN 575/98 niepubl.). Przesłanka ta była więc spełniona jeżeli spadkobierca stale tj. od szeregu lat w tym w chwili otwarcia spadku, gdy tylko zachodziła taka potrzeba gospodarcza, wykonywał sukcesywnie czynności przy pracach polowych w spadkowym gospodarstwie rolnym. Dokonane ustalenia faktyczne pozwalają przyjąć, że wnioskodawca wbrew ocenie Sądów obydwu instancji przesłankę tę spełniał. Za życia bowiem zmarłego brata główny ciężar prowadzenia gospodarstwa spoczywał na jego barkach a rodzeństwo także stale pracowało w tym gospodarstwie, to jest zawsze wtedy, gdy tylko zachodziła taka potrzeba gospodarcza.

Z tych względów kasacja uległa uwzględnieniu (art. 393¹⁵ k.p.c. w zw. art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98).